

# Smoki – Bedoes

[Intro]

Jebać wszystko to co jest fałszywe, to co jest fałszywe  
Czasem siebie kocham, czasem nienawidzę  
Radio tego nie zagra, no bo to jest zbyt prawdziwe  
Chłopcy w środku chcą miłości, biorąc dziewczyny na chwilę  
U, mam dobre serce a więc muszę kupić glock  
Za dobre serce, czasem nienawidzę kobiet  
Tyle zła na świecie, a ja nadal wierzę w Boga  
Jezus w Nazarecie a my wychowani w blokach

[Bridge]

Dawaj puść mi tam jeszcze raz

[Zwrotka 1]

Jeszcze nie mam miliona ale zaraz zrobię  
Wszystko podwójnie tak jak bracia Mroczek  
Wszystko podwójnie tak jak bracia Golec  
Wszystko podwójne tak jak ja pierdołę  
Ona jest z nimi ale chciałyby być z nami  
Moje ziomy sprzedawały dragi  
Miałem chwilę, że już nie dawałem rady  
Miałem chwilę, że myślałem by się zabić  
Ale nie, hmmm ale wcale nie  
Hmmm, przez moje demony oraz fobie stałem w miejscu  
Teraz jestem w Soho, a stałem pod Sogo  
Ciągle jestem sobą, ciągnij pałę leszczu

[Pre-refren]

Uh, rozbite rodziny dzielone na pół  
By nic nie czuć jarałem lufę na dwóch  
Jedni idą na pole drudzy na dwór  
Ale wszyscy tak samo nosimy ból!

[Refren]

Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę  
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie

Boi, Borys znów się boi  
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki  
Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę  
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie  
Boi, Borys znów się boi  
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki

[Bridge]

U,u,u, ah, ah, ah już setną noc nie mogę spać  
U,u,u, ah, ah, ah ciągła wojna w moich snach

[Zwrotka 2]

Wszedłem z podziemia, robię hajs jak krasnoludy  
Bo nocą na osiedlach było nigdy mało wody  
Ludzie jak Ghule, ludzie jak trupy  
Nikt nie patrzy w serce, wszyscy patrzą w buty  
Moi rycerze gotowi na wojnę  
Całe królestwo może spać spokojnie  
Wszyscy na koń, wszyscy za broń  
Každy jebany Ork niech się zastanowi dobrze  
Bracie, szanuj księżniczki ale pierdol kurtyzany  
Bracie, na polu bitwy nie zostawiaj braci samych  
Wszyscy krwawimy tak samo  
Gonię marzenia to dla ciebie mamó

[Pre-refren]

Oh, rozbite rodziny dzielone na pół  
By nic nie czuć jarałem lufę na dwóch  
Jedni idą na pole drudzy na dwór  
Ale wszyscy tak samo nosimy ból!

[Refren]

Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę  
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie  
Boi, Borys znów się boi  
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki  
Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę  
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie  
Boi, Borys znów się boi  
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki

Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę  
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie  
Boi, Borys znów się boi  
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki  
Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę  
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie  
Boi, Borys znów się boi  
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych